

# Popatrz, kochana – Mariusz Lubomski

Popatrz, kochana tam pod lasem  
Coś pędzi z wiatru wyciem  
Chyba poznaję, tak to nasze,  
ucieka nasze życie  
Przed czym? Do czego? Skąd i dokąd?  
I czemu tak się spieszy?  
Trudno zawiesić na nim oko  
i dłużej się nacieszyć  
Może podąża na przystanek  
Gdzie czeka kolej gwiezdna  
Czuję, że jest zakłopotane  
i celu samo nie zna  
Leci jak opętany szaleńcem  
W brzezynie zaraz zniknie  
Właściwie dotąd nie myślałem  
Że jest aż takie szybkie  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu  
(muzyka)  
Widzisz, zwolniło na zakręcie  
I przez chwilę na nas czeka  
Cieszymy się tym ulotnym szczęściem  
Nim zacznie znów uciekać  
Piękne to nasze wspólne życie  
W tym słońcu z odległości  
Ktoś obcy mógłby się zachwycić  
A nawet pozazdrościć  
Niech biegnie sobie a my za nim  
Truchtając, płynąc, idąc  
Póki ogląda się za nami

To ciągle cudny widok  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu  
Chwyć mnie pod ramię i je gońmy  
dopóki jest w zasięgu  
Obłapmy łapczywymi dłońmi  
a nuż zaniecha biegu



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych